

SŁUCHALIŚMY BOGA.

Bóg przemówił do nas przez trzy fragmenty Pisma Świętego. Ks. Jacek Jezierski SAC pomagał nam je zrozumieć i przyjąć.

Flp 2,14-15 /z Jutrzni/

Często stajemy w sytuacji, która zmusza nas do szukania odpowiedzi na pytanie: Czy warto? Szukamy tej odpowiedzi, ale tak by się nie zmęczyć.

Problemy, które przeżywamy mogą prowadzić do szemrania (nie mówienia wprost a plotkowania poza plecami) i wątplenia.

Rezygnacja z szemrania i wątpliwości - to pierwszy krok pozwolenia Bogu do budowania z nas wspólnoty.

Słowo przynagliło nas, aby zwrócić się ku światłu, którym jest Jezus Chrystus. Każdy z nas jest lustrem, które odbija Jego światło.

Zawsze coś odbijamy - czym żyjemy.

Światło rozświecła zamęt, lęk i ciemność. Światło daje nadzieję, która usuwa wątpliwości.

Łk 5,1-11 /z Adoracji/

Piotr jest blisko Jezusa, ale jest na innej łodzi. Piotr jest w pracy, jest i nie jest z Jezusem, płucze sieć.

Tłum ciśnie się do Jezusa, ale Piotr nie porzuca sieci, nie biegnie do Jezusa, jest zmęczony i zrezygnowany, płucze puste sieci. Nie interesuje się za bardzo Jezusem, choć inni się Nim interesują. Piotr się przygląda.

Jezus spojrzał na Piotra. Zobaczył całe jego życie. Wybiera łódź Piotra nie po to, aby tylko z niej głosić naukę do wszystkich, lecz aby dokonała się w Piotrze przemiana.

Prosi Piotra, aby na oczach wszystkich, ufając Jezusowi, zrobił krok wbrew rozsądkowi rybaka. Ma wypłynąć na morze, wysilić się bez sensu, zarzucić sieć w biały dzień, gdy ryby nie biorą, położyć na szali całą swoją reputację rybaka.

Obfity połów jest cudem.

Nauczyciel, Mistrz staje się Panem rzeczy niemożliwych.

Piotr zdaje sobie sprawę, że jest człowiekiem grzesznym, a Jezus nie zaprzecza, że nie jest tak źle.

Jesteś człowiekiem grzesznym ale nie bój się. Piotr nie czuje się godnym - nie godzi się na siebie, boi się swojej słabości.

Jezus chce go przeprowadzić z lęku o siebie, o swoją słabość ku wolności. Chce, by Piotr zmienił myślenie o sobie i o Nim.

Słowo wzywa nas, abyśmy przestali bać się tego, co nas przerasta. To nie jest tylko droga ćwiczenia się w pokonywaniu własnych lęków. To nawrócenie naszego myślenia i serca.

Mk 4, 35-41/z Eucharystii/

Z Dnia Skupienia w Świętej Katarzynie

Wpisany przez redakcja
wtorek, 04 lutego 2014 12:26

Burza uderzyła w łódź, we wspólnotę ludzi, którzy przeprawiali się z Jezusem na drugi brzeg. Czasem potrzeba wstrząsu, burzy, abyśmy coś zobaczyli, usłyszeli, doświadczyli.

Co Bóg chciał powiedzieć uczniom na łodzi płynącej po Jeziorze Genezaret, szamoczącej się z burzą?

Co nam chce dziś powiedzieć Bóg?

Jezus uspokaja burzę. Uczniowie są zziębnięci, przemoczeni, wyczerpani walką z burzą, z łodzią, z własną wytrzymałością nerwów, sparaliżowani swoją niemocą.

Nie zgubić celu. Najważniejszy jest drugi brzeg.

Kto ma uszy, niechaj słucha.



gn

Ks. Jacek w katechezie na temat kryteriów rozeznania rozwoju i zamierania wspólnot odniósł się do książki o. K. Wonsa.

